

# Zielony dzban



BOLESŁAW LEŚMIAN

ŁĄKA

BALLADY

## Zielony dzban

To nie stu rycerzy, lecz sto trupów leży!

Nie sto trupów leży, jeno<sup>1</sup> stu rycerzy!

A nie dla nich ruczaj<sup>2</sup> dzwoni,

A bór szumny od nich stroni,

Jeno wicher we sto koni

Znikąd ku nim bieży.

Trup, Grób, Pamięć

Wybiła godzina — wiosna się zaczyna,

Z chaty poprzez kwiaty wybiega dziewczyna,

Dzban zielony, pełen wody,

Niesie zmarłym dla ochłody

W skwar śmiertelnej niepogody,

Co w proch wargi ścina.

Woda, Wiosna

Stopy moje — bose, skronie — złotowłose,

Kochałam, płakałam, zmarłym wodę niosę,

Oczerstwicie<sup>3</sup> ból wasz słony,

Smakiem śmierci podrażniony,

Cały ranek w dzban zielony

Ciułałam tę rosę.

Wypić — wypijemy, lecz nie ożyjemy,

Na polu w kąkolu<sup>4</sup> żal się chwieje niemy,

A my leżym<sup>5</sup> z ziemią w znowie

W tym tu rowie i parowie<sup>6</sup>,

Lecz nikt tego nie wypowie,

Gdzie my teraz, gdzie my?

Jedyny dobytek — ciszy w sobie zbytek

I snu podziemnego żmudny bezpożytek<sup>7</sup>.

Nim sporządzisz dla nas sanie

Na wieczyste zimowanie,

Położ wieniec na kurhanie<sup>8</sup>

Z kalinowych<sup>9</sup> witek.

<sup>1</sup>jeno (daw., gw.) — tylko. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>ruczaj (poet.) — strumień. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>oczerstwić — tu: stać się czerstwym. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>kąkol — chwast zbożowy o purpurowych kwiatach i trujących nasionach. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>leżym (gw.) — leżymy. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>parów — dolina o stromych, porośniętych roślinnością zboczach. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>bezpożytek (neol.) — coś, co jest niepożyteczne. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>kurhan — dawny grobowiec w formie wzgórza. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>kalina — roślina o czerwonych owocach. [przypis edytorski]

W waszym zgromadzeniu, w natłoczonym cieniu  
 Jest taki, co maki kładł mi na ramieniu,  
 Niech ze dzbana pije wodę,  
 Niech przypomni lata młode,  
 Gdy raz spojrzal w mą urodę  
 W nagłym zachwyceniu!

Płyną dni niezłomne, czasy nieprzytomne,  
 Nie wierzę, że leżę trzy lata ogromne!  
 Mak pamiętam purpurowy,  
 Ale twojej, dziewczę, mowy  
 I tej złotej w słońcu głowy  
 Już dziś nie przypomnę!

Chmurzą się błękity, płacze deszcz obfity,  
 Na trawie w murawie leży dzban rozbity,  
 Dzban rozbity leży, leży,  
 A śpi pod nim stu rycerzy,  
 A wiatr znikąd ku nim bieży,  
 Kurzawą okryty!

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lesmian-zielony-dzban/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, Łąka, J. Mortkowicz, Warszawa 1920

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marianna Czabator, Paulina Choromańska, Weronika Trzeciak.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).